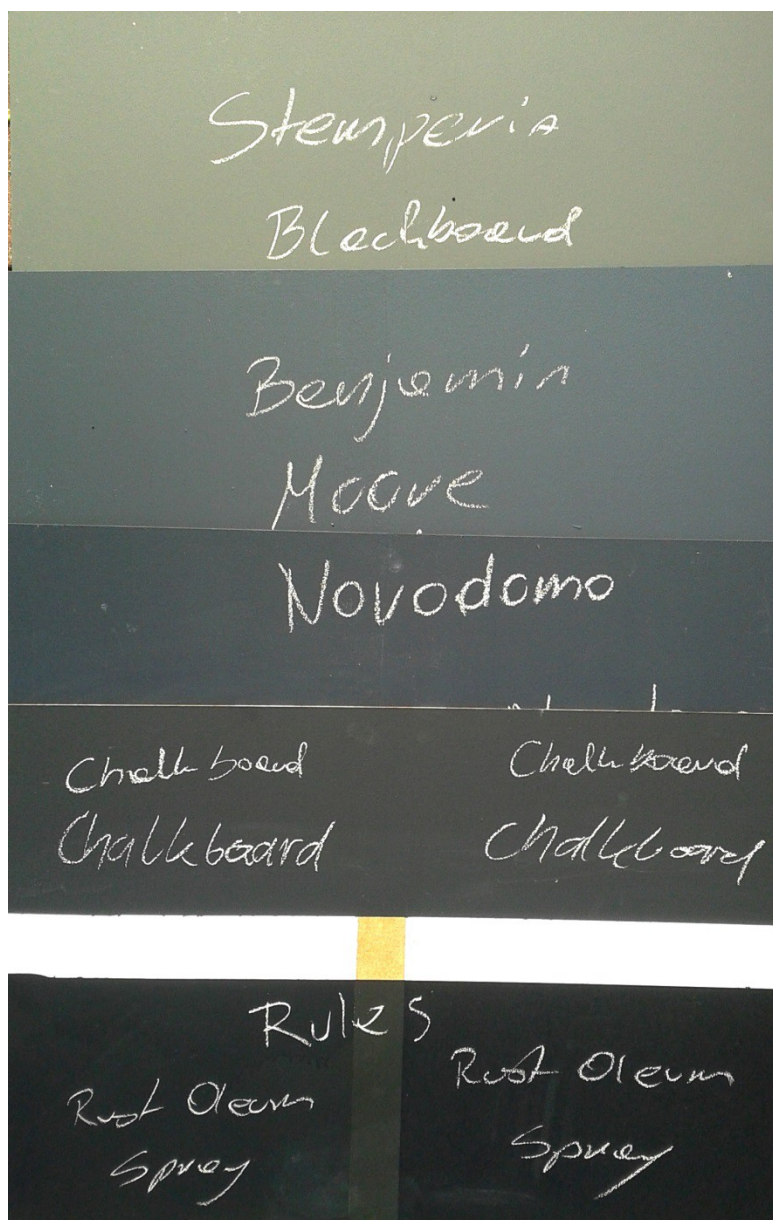


## TEST FARB TABLICOWYCH- KREDOWYCH

Powracamy do Państwa z kolejnym testem - po farbach magnetycznych przyszedł czas na farby tworzące powłokę tablicy szkolnej.

Farby tablicowe są nieodzownym elementem wystroju nowoczesnych kuchni oraz przedpokojów. Ściany będące tablicami szkolnymi, dzięki możliwości pisania po nich kredą mogą tworzyć niesamowicie ciepły klimat danego pomieszczenia. Tablice do pisania kredą są też idealnym elementem w pokojach dziecięcych dając im niesamowitą frajdę z malowania po ścianie.

Do naszego testu zebraliśmy wszystkie dostępne obecnie produkty na polskim rynku, łącznie 11 produktów. Różnice cenowe jak i jakościowe są ogromne. Na samym początku, postanowiliśmy przetestować tylko farby w klasycznym, czarnym odcieniu. I w tym aspekcie parę razy zostaliśmy zaskoczeni, ponieważ różnica między oficjalnym kolorem podawanym przez producenta, a tym co ostatecznie otrzymaliśmy na gotowej powierzchni jest ogromna, wystarczy zerknąć na zdjęcie poniżej:



Jednak zacznijmy od początku – wpisując w wyszukiwarce internetowej hasło „farby tablicowe”, pojawia nam się ogrom możliwości. Doliczając oferty sklepów stacjonarnych, możemy zakupić ponad 10 produktów w różnych cenach i pojemnościach.

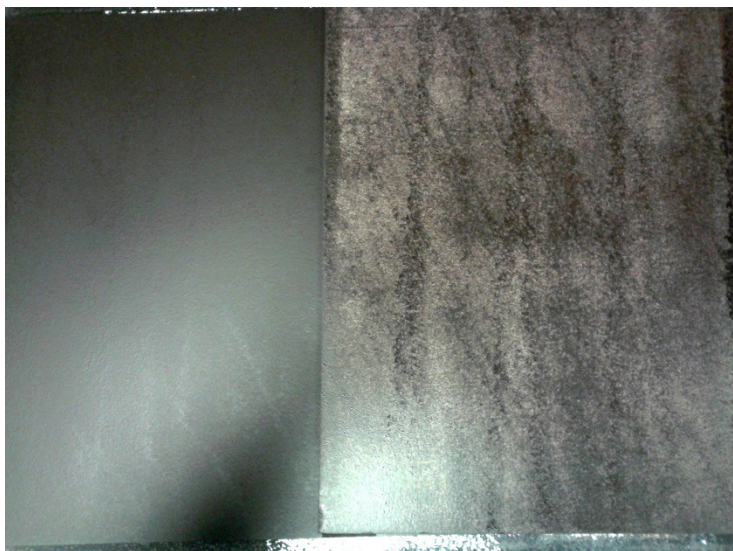


Tak więc postanowiliśmy ponownie obliczyć cenę 100 ml każdego z produktów – i tu zaskoczenie, produkt Rust Oleum jest produktem zdecydowanie najtańszym! W przypadku tego amerykańskiego producenta, płacimy 8,8 zł za każde 100 ml produktu. Najdrożej natomiast prezentuje się włoski produkt firmy Stamperia, gdzie za 100 ml musimy zapłacić aż 26 złotych który, jak widać na zdjęciu powyżej, nie prezentuje się za dobrze na tle konkurencji.

Farby i próbki na stole więc zaczynamy malować. Podczas malowania oceniamy zapach farby, jej gęstość, wydajność, jakość krycia oraz możliwości zmywania i ścierania kredy.

Konkurencję w najbardziej odstrasającym zapachu wygrywa produkt zakupiony w sieci Leroy Merlin- Syntilor, którego woń odstrasza na chwilę po otwarciu puszki. Winę za to ponosi przede wszystkim żywica, gdyż jest to farba olejna rozpuszczalnikowa. Do kosztów malowania musimy zatem dodać koszt 0,5l rozcieńczalnika. Zaraz za farbą Syntilor plasują się produkty Flugger, Tikkurila, BlackBoard T+ oraz farba tablicowa marki farba tablicowa. W przypadku farby Rust Oleum jest wyczuwalna delikatna woń amoniaku, ale w porównaniu do konkurencji to można by rzecz że ChalkBoard pachnie fiołkami.

Gdy tylko oswoiliśmy się z zapachami, zaczęliśmy malować. Podobnie jak w przypadku poprzedniego testu, próbki wykonaliśmy na płytach pilśniowych wcześniej pomalowanych farbami podkładowymi BIN oraz SMART PRIME. W kwestii gęstości wyróżniły się trzy farby – Novodomo i BlackBoard T+, których konsystencja przypominała galarete przez co dość trudno te farby się rozprowadzało. Natomiast farba tablicowa marki farba tablicowa, miała konsystencję bliską wodzie, przez co jej krycie było wyjątkowo słabe i przy trzech warstwach farby nadal widać prześwity wraz ze śladami prowadzenia wałka.



Reszta produktów pod względem gęstości prezentowała się podobnie, przez co rozprowadzenie farb Tikkurila, Benjamin Moore, Pebeo czy Rust Oleum było naprawdę przyjemne, a poziom krycia tych warstw jest rewelacyjny. Dwie warstwy do idealnego pokrycia w zupełności wystarczą w przypadku tych farb.

Warto tutaj również wspomnieć o dość nowatorskim podejściu Rust Oleum, które swoją farbę Chalkboard oferuje również w formie wygodnego w aplikacji Spray'u o pojemności 330 ml.

Wydajność testowanych farb jest prawie identyczna. Uśredniając wartości podawane przez producentów, bez problemu wszystkimi produktami wymalujemy ok. 9 m<sup>2</sup> z litra. Oczywiście mowa o wydajności teoretycznej w której liczymy tylko jedną warstwę.

Kolejna ważna rzecz to czas schnięcia i czas pełnego utwardzenia, bo dopiero po tym ostatnim procesie możemy ze spokojem ducha korzystać z powierzchni tablic. Jeżeli chodzi o ten pierwszy parametr, to najszybciej schła nam farba Novodomo, gdzie drugą warstwę mogliśmy nakładać po 3 godzinach. Po 4 godziny schły warstwy pomalowane produktami Rust Oleum, Benjamin Moore i Pebeo. Najdłuższa przerwa między warstwami występuje w przypadku farby Syntilor, której czas wynosi aż 12 godzin.

Większość farb pełne utwardzenie osiąga po 3 dniach. Najszybciej wykorzystać będziemy mogli powierzchnie pomalowane włoską farbą Stemperia gdzie wystarczą 24 godziny przed pierwszym użyciem. Natomiast najbardziej przerażający jest czas pełnego utwardzenia farby Tikkurilla, który wynosi bagatela... 1 miesiąc! Do tego czasu, wg producenta, powinniśmy się z powłoką obchodzić bardzo ostrożnie – nie ma mowy o ścieraniu kredy. Pozostawimy to bez komentarza.

Gdy próbki nam już się utwardziły, mogliśmy porównać barwy jakie otrzymaliśmy. Dla przypomnienia dodam, że wszystkie zakupione przez nas farby są przez producentów określane jako czarne. Najbardziej kontrastowe porównanie mieli Państwo okazję zobaczyć na pierwszej fotografii w tym tekście. Poniżej prezentujemy wszystkie próbki.



Osiągnięty poziom czerni najlepiej prezentuje się w przypadku produktów Rust Oleum, Pebeo i Tikkurila. W tych przypadkach możemy mówić o najbardziej intensywnej czerni. Najgorzej jak widać z czernią jest w przypadku produktu Stemperia, któremu zdecydowanie bliżej do koloru szarego mysiego. Rozczarowuje produkt Benjamin Moore, który w ostateczności osiągnął kolor zbliżony do niebieskiego atramentu.

W pełni utwardzone próbki zostały popisane tą samą żółtą kredą. Gąbka w rękę i ścieramy! Ścieranie suchą gąbką najlepiej wyszło w przypadku Rust Oleum (zwłaszcza w przypadku wersji Spray), Pebeo, Tikkurila i Syntilor. Na powierzchniach Rust Oleum i Pebeo starty napis pozostawił tylko delikatny ślad, natomiast w przypadku produktu Tikkurila i Syntilor napis został rozmazany pozostawiając parę odcieni jaśniejszą plamę. Na pozostałych próbkach zmazanie napisu nie powiodło się.

Oczywiście każda farba przygotowana jest z myślą o myciu na mokro tablic, tak więc gąbka została porządnie nawilżona i proces powtórzyliśmy, tym razem na mokro.

Jaki był efekt? Różny. W pierwszej kolejności chcielibyśmy nadmienić, że w przypadku niektórych farb, oprócz kredy na gąbce pojawiła się farba – ten problem dotyczy produktów BlackBoard T+, Flupper oraz Novodomo. Powierzchnie Rust Oleum, Pebeo i Benjamin Moore po wyschnięciu były czyste jak świeżo po malowaniu. Na pozostałych próbkach zostały plamy rozmytej kredy.

Podsumowując kolejny test. Konkurencja jest ogromna, wybór produktów szeroki, ale znowu się potwierdza, że nie ma co sięgać po marketowe produkty. Polecamy serdecznie farbę Rustoleum, która cenowo przedstawia się zdecydowanie najkorzystniej, ma czarny, także pożądany kolor, wysoką ścieralność – plasuje się w pierwszej trójce oraz dodatkowo występuje w wygodnym sprayu. Pozostałe parametry ma podobne co większa część konkurencji, więc.... po co przepłacać. ;)